

# To nie koniec zmian

Jeszcze nie weszły w życie przepisy dotyczące nowego sposobu obliczania zasiłków, a już złożono poselski projekt wydłużenia ich *vacatio legis* – nowelizacja ustawy zasiłkowej w tej części miałaby obowiązywać nie od 1 listopada 2015 r., ale od 1 lipca 2016 r. Nie wiadomo jednak, czy projekt zyska akceptację posłów i prezydenta i zdąży zostać uchwalony, warto więc przygotować się na wejście w życie tych przepisów zgodnie z planem. Jak proponowane zmiany oceniają nasi eksperci?

## OPINIE EKSPERTÓW



**ŁUKASZ KUCZKOWSKI**

radca prawny z kancelarii Raczkowski Paruch,  
kieruje jej poznańskim oddziałem

**O**d dłuższego czasu przyszłe matki korzystały z możliwości zadeklarowania bardzo wysokiej składki na dobrowolne ubezpieczenie chorobowe przed porodem albo zwolnieniem lekarskim w trakcie ciąży. W konsekwencji ZUS był zobowiązany wypłacać takim osobom bardzo wysoki zasiłek macierzyński – w skrajnych przypadkach nawet ponad 6000 zł miesięcznie przez cały okres zasiłkowy. Ta luka w prawie oznaczała dla ZUS bardzo wysokie obciążenia, których w żaden sposób nie rekompensowała kwota składek wpłacanych do systemu przez takich ubezpieczonych. Oczywiście z tej luki korzystały nie tylko kobiety prowadzące prawdziwą, faktyczną działalność gospodarczą. Bardzo szybko zaczęły ją bowiem wykorzystywać również kobiety w ciąży, które zakładały fikcyjną działalność gospodarczą wyłącznie w celu wyłudzenia wysokiego zasiłku z ZUS. I to przede wszystkim przeciwko nim skierowana jest nowelizacja.

Nowelizacja zmienia zasady obliczania podstawy wymiaru zasiłków w przypadku, gdy okres podlegania ubezpieczeniu chorobowemu jest krótszy niż 12 miesięcy, uniemożliwiając tym samym uzyskanie wysokiego zasiłku po zapłacie tylko jednej wysokiej składki. Zmiany dotkną jednak również kobiety, które uczciwie prowadzą działalność gospodarczą i jedynie korzystały z możliwości wynikających z prawa.



**KATARZYNA KAMIŃSKA**

aplikant radcowski w kancelarii Tomczak & Partnerzy

**N**owe przepisy nie są doskonałe i znalazła się w nich furka dla dotychczasowych praktyk. Chodzi o sytuację ponownego podlegania ubezpieczeniu chorobowemu po przerwie trwającej krócej niż 30 dni. Wtedy do stażu ubezpieczeniowego wlicza się także poprzednie okresy ubezpieczenia, jednak podstawę wymiaru oblicza się na podstawie tylko aktualnego tytułu (poza przypadkiem, gdy przerwa wynika z nieterminowego opłacenia składek). Oznacza to, że będąc np. zatrudnionym wcześniej z minimalnym wynagrodzeniem za pracę, a następnie (po przerwie) opłacając maksymalną składkę z prowadzonej działalności, nadal będzie możliwe uzyskanie wysokiego świadczenia. Powoduje to nieuzasadnione różnicowanie sytuacji ubezpieczonych i nie zabezpiecza przed sytuacjami, których zamierzano uniknąć. Prawidłowo zredagowany przepis powinien przewidywać uśrednienie przychodów z całego okresu ubezpieczenia (aktualnego i doliczonego). Sformułowania takiego jednak zabrakło, pomimo że na problem zwracał uwagę Sąd Naj-

I właśnie o te ostatnie osoby postanowiła zawalczyć grupa posłów, która 23 lipca zgłosiła projekt zmiany tej ustawy (drukowi nie nadano jeszcze numeru). Celem projektu jest wydłużenie okresu *vacatio legis* wejścia w życie powyższych przepisów z 3 do 11 miesięcy, tj. do 1 lipca 2016 r. Autorzy projektu podnoszą możliwą niezgodność nowelizacji z wyrażoną w art. 2 Konstytucji RP zasadą ochrony zaufania do państwa i prawa, zasadą ochrony praw nabytych czy zakazu działania prawa wstecz. Trzymiesięczne *vacatio legis* oznaczałoby bowiem objęcie nowymi regulacjami kobiet w ciąży, które prowadzą obecnie działalność gospodarczą i płacą wyższe składki, licząc na wyższy zasiłek macierzyński po porodzie. Zgodnie z art. 22 nowelizacji, gdyby poród miał miejsce już po wejściu w życie nowych przepisów (dokładniej: po 1 listopada 2015 r.), zasiłek byłby obliczany wedle nowych zasad i to pomimo płacenia wyższej składki przed wejściem w życie nowych przepisów.

Wydłużenie *vacatio legis* jest zasadne, pozwala bowiem realizować zasadę demokratycznego państwa prawa, jakim jest Polska. Zmiana ta pozwoli zatem na utrzymanie w stosunku do kobiet będących już w ciąży obecnie obowiązujących zasad. A kobietom planującym zajęcie w ciążę w najbliższym okresie na odprowadzanie składek w wybranej przez siebie wysokości z uwzględnieniem skutków nowelizacji. Oczywiście przy wydłużeniu *vacatio legis* do 11 miesięcy można się spodziewać zwiększonej liczby prób wyłudzeń wyższego zasiłku macierzyńskiego. Kobiety prowadzące rzeczywistą działalność gospodarczą nie mogą być karane za nieuczciwe praktyki innych osób. ZUS dysponuje narzędziami, które pozwalają kwestionować przypadki wyłudzenia wysokich zasiłków i powinien je z całą stanowczością stosować w tym dłuższym *vacatio legis*.

wyższy w uwagach do projektu nowelizacji. Niezależnie od merytorycznej oceny niedoskonałości nowych przepisów, należy się odnieść także do sposobu ich wprowadzenia. Omówione wyżej praktyki można oceniać negatywnie, jednak na pewno nie należy wszystkich ubezpieczonych wrzucać do jednego worka – rozpoczęcie działalności gospodarczej tuż przed porodem może być podyktowane różnymi przyczynami, a także nie każda ubezpieczona deklaruje w takiej sytuacji maksymalną podstawę wymiaru składek.

Zdecydowanie się na macierzyństwo jest istotną decyzją i ubezpieczeni mają prawo oczekiwać wsparcia od państwa w tym zakresie, a na pewno nie powinni być zaskakiwani nagłymi, mniej korzystnymi zmianami z dnia na dzień. Dlatego też należy pozytywnie ocenić autopoprawkę nowelizacji wydłużającą *vacatio legis* tych przepisów do 12 miesięcy od ich ogłoszenia, zwłaszcza w kontekście zaoferowania przez państwo czegoś w zamian – wprowadzenia zasiłku macierzyńskiego w wysokości 1000 złotych miesięcznie dla nowych kategorii osób na podstawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych i niektórych innych ustaw.

Dzięki przesunięciu *vacatio legis* obie regulacje zająbą się, a przyszli rodzice będą mieli wybór – z pewnością część zainteresowanych zamiast zakładać fikcyjną działalność gospodarczą zdecyduje się na świadczenie niższe, ale pewne, tj. takie, którego nie będzie kwestionował ZUS.